

TOMASZ CZAPIEWSKI
Szczecin

ROZWAŻANIA NAD SZKOCKIM KONTEKSTEM UPADKU BRYTYJSKIEGO IMPERIUM MIĘDZY WEWNĘTRZNYM A ZEWNĘTRZNYM KOLONIALIZMEM

Podczas kampanii przed szkockim referendum niepodległościowym w 2014 r. widoczny był pogląd, że „Szkoci rozwijali poczucie patriotyzmu w oparciu o 'brytyjskość', czyli pojęcie symbolizujące samorealizację narodowych interesów w ramach większej wspólnoty. (...) Wraz z powolnym zmierzchem imperium brytyjskiego, którego Szkoci byli współtwórcami i współbeneficjentami, drogi obu narodów zaczęły się rozchodzić”¹. Fundamentem takiego poglądu jest teza, że imperium brytyjskie i Wielka Brytania (Zjednoczone Królestwo)² były nierozzerwalnie połączone. Upadek imperium musiał podważyć sens istnienia Zjednoczonego Królestwa, ponieważ Wielka Brytania przestała być wielka. Można w tym dostrzec mechanicystyczne ujęcie imperium jako waluty, którą Anglia opłacała szkocką rezygnacją z niepodległościowych ambicji.

Należy zwrócić uwagę, że mówienie obecnie o rozpadzie unii Zjednoczonego Królestwa nie jest uzasadnione. Poszerzający się zakres dewolucji³ nie może być uznany

¹ M. Bonikowska, *Szkockie referendum: jakie wnioski dla UE i UK?*, Centrum Stosunków Międzynarodowych, „Raporty i analizy” 2014, t.7, nr 3, s. 3-4.

² Trudności w opisie wspólnoty narodowej Zjednoczonego Królestwa dobrze oddaje fakt, że w języku angielskim (podobnie jak w polskim), brakuje słowa, którym można byłoby określić obywatela owej wspólnoty, a pojęcia Wielkiej Brytanii i Zjednoczonego Królestwa nie są przecież tożsame. Podobnie trudno jednak zdefiniować obecnie nawet „brytyjskość”, która często traktowana jest jako wyłącznie „narodowość Wysp Brytyjskich”; K. Robbins, „*This Grubby Wreck of Old Glories*”: *The United Kingdom and the End of the British Empire*, „Journal of Contemporary History”, 1980, t.15, nr 1, s. 83.

³ Dewolucja – występujący w Zjednoczonym Królestwie proces delegacji kompetencji przez organy centralne na rzecz organów reprezentujących terytoria Szkocji, Walii oraz Irlandii Północnej. Do cech charakterystycznych dewolucji należą: 1) asymetryczność, przejawiająca się: a) nierównym zakresem kompetencji przyznanym organom szkockim, walijskim oraz północnoirlandzkim. b) brakiem organów regionalnych na terytorium Anglii. Projekt stworzenia angielskich odpowiedników dla organów szkockich, walijskich oraz północnoirlandzkich został wstrzymany po klęsce referendum w Anglii Północno-Wschodniej w 2004 r. 2) Utrzymanie supremacji Parlamentu Zjednoczonego Królestwa, gdyż od strony formalnej dewolucja może zostać w każdej chwili cofnięta w drodze ustawy Parlamentu Zjednoczonego Królestwa. 3) Pochodzenie organów prawodawczych na terenach Szkocji, Walii oraz Irlandii Północnej z wyborów bezpośrednich. Wskazuje się na istnienie trzech rodzajów dewolucji: ustawodawczej (delegacja uprawnień do uchwalania ustaw), administracyjnej (delegacja zadań realizowanych przez ministerstwa) oraz wykonawczej (delegacja uprawnień do podejmowania decyzji wykonawczych bez prawa do stanowienia ustaw – tak pierwotnie w przypadku Zgromadzenia Walijskiego). Zob. szerzej T. Czapiewski,

za sprzeczny z istnieniem państwa brytyjskiego, jest tylko jego kolejną adaptacją do zmieniających się warunków. Zmianą istotną, ale dokonaną niemalże inkrementalnie, jak wiele tego typu procesów w obrębie brytyjskiego ustroju. Wynik referendum niepodległościowego był jednoznaczny na korzyść zwolenników unii, a stwierdzenie, że przeprowadzenie Brexitu musi doprowadzić do szkockiej secesji jest co najmniej przedwczesne i nie znajduje uzasadnienia w aktualnej wiedzy – chociażby na temat skali poparcia dla niepodległości w społeczeństwie szkockim.

Na wstępie należy dodać, że status poszczególnych części składowych brytyjskiego imperium był odmienny, a wśród historyków brytyjskich istnieje wręcz konsensus dotyczący tego, że Szkoci należeli do najbardziej uprzywilejowanych. W odróżnieniu od imperium zewnętrznego (*External Empire*) obejmującego posiadłości zamorskie, imperium wewnętrzne (*Internal Empire*) stanowiły cztery krainy, wchodzące w skład Zjednoczonego Królestwa, tj. Anglia, Szkocja, Walia i Irlandia Północna⁴. Zjednoczone Królestwo powstało jednak nie w wyniku jednej unii, lecz dwóch – odrębnych, odległych w czasie o przeszło wiek, i co najważniejsze – o innym mechanizmie powstania. Choć obserwacja przypadku irlandzkiego może stanowić użyteczny materiał porównawczy przy podejmowaniu prób eksplanacji nasilenia się dążeń separatystycznych w Szkocji, to pamiętać należy, że Szkocja znalazła się w Zjednoczonym Królestwie nie poprzez inkorporację, w wyniku militarnej klęski i przymusu, lecz na skutek decyzji własnego parlamentu. Nie bez znaczenia dla jej treści była kosztowna klęska kolonialnych ambicji Szkotów w Darien w Ameryce Środkowej. Co więcej, unia realna ze Szkotami i dopuszczenie ich do rynków angielskich kolonii miało przeciwników po stronie angielskiej.

Zagadnienie relacji między imperializmem a kwestią szkocką⁵ można rozpatrywać na kilku płaszczyznach. Przede wszystkim należy określić, jak udział w imperium brytyjskim wpłynął na Szkocję, także odpowiadając na pytanie: czy rzeczywiście rozkwit brytyjskiego imperium wyciszał szkockie dążenia niepodległościowe i osłabiał środowiska nacjonalistyczne? Później można też rozpatrywać rolę, jaką Szkoci jako naród odegrali w tworzeniu imperium, ale przyjmując różne perspektywy – skoro imperium wiąże się zazwyczaj z dominacją lub nawet wykorzystywaniem peryferii przez centrum, to można stawiać obrazowe, choć raczej retoryczne pytanie, czy Szkoci byli tutaj sprawcą czy ofiarą. Co zastanawiające, przez wiele lat te zagadnienia były pomijane przez brytyjską historiografię – Thomas M. Devine wskazał, że w latach 1937-2001 nie ukazała się ani jedna monografia poświęcona całościowo szkockiej roli w imperium⁶.

Dewolucja, w: M. Żmigrodzki, W. Sokół (red.), *Encyklopedia politologii*. Tom 1. *Pojęcia, teorie i metody*, Warszawa 2016, s. 194-196.

⁴ B.H. Toszek, E. Kuźelewska, *Od wizji do rzeczywistości: Dziesięć lat dewolucji w Walii*, Warszawa 2011, s. 116.

⁵ Choć badanie utrudnia fakt, że kwestia szkocka na gruncie brytyjskim to była zawsze, jak to ujął James Mitchell, „zmieniająca się mieszanka powiązanych spraw”. J. Mitchell, *The Scottish Question*, Oxford 2013.

⁶ T.M. Devine, *Imperial Scotland*, w: T.M. Devine (red.), *Scotland and the Union 1707-2007*, Edinburgh 2008, s. 109.

SZKOCKIE IMPERIUM

Teza, że zaangażowanie w imperium wpłynęło na każdy element szkockiego społeczeństwa: gospodarkę, politykę, tożsamość, kulturę, religię i demografię, jest trudna do podważenia. To zamorskie kolonie oraz walczące w całym imperium siły zbrojne stwarzały szansę dobrego zatrudnienia i rozwoju kariery zawodowej. Devine mówi nawet o „tradycyjnej drodze kariery Szkota z klasy średniej w administracji imperialnej”.⁷ Symbolem szkockiej pozycji była postać Henry’ego Dundasa, którego wielka sieć patronażu w administracji sięgała od Szkocji po Indie⁸. Szkocka nadreprezentacja w imperialnych awansach budziła czasem wrogie reakcje z angielskiej strony, czego przykładem są londyńskie protesty zainspirowane przez Johna Wilkesa w latach 60. XVIII w.⁹ Imperium stworzyło więc rzeczywiście swoisty „polityczny mechanizm asymilacji”¹⁰.

Podstawą szkockiego sukcesu ekonomicznego w XVIII w. był handel, zwłaszcza tytoniem, którego Szkoci importowali więcej niż Anglicy, a znaczną część eksportowali dalej, głównie do Francji – mówiono nawet o szkockich „tytoniowych lordach”¹¹. Sześć największych agencji handlowych w Kalkucie i Bombaju w 1803 r. kontrolowanych było przez Szkotów¹². Ogromny rynek handlu opium w Chinach opanowała firma Jardine Matheson and Co., założona przez dwóch Szkotów. Szkocka aktywność w obrębie imperium swój najlepszy czas przeżyła jednak w XIX w. Wtedy to doszło do procesów urbanizacji i industrializacji, wyjątkowych w intensywności nawet jak na realia ówczesnej Europy, co możliwe było dzięki ogromnej wymianie handlowej z brytyjskimi koloniami. Warto przytoczyć tu kilka powszechnie używanych określeń, przypisywanych imperialnej roli Szkocji – Szkotów nazywano budowniczymi imperium, szkocką gospodarkę „imperialnym warsztatem”, a Glasgow „drugim miastem imperium”.¹³ Jedno z największych miast Szkocji – Dundee było znane jako Juteopolis, z powodu rozwoju przemysłu tekstylnego opartego na imporcie włókna z Indii¹⁴. Podziw mogła budzić szkocka przedsiębiorczość, pozwalająca dopasować się do zmieniających się trendów – od około 1780 r. rozwijano handel bawełną, a kie-

⁷ T.M. Devine, *The Break-Up Of Britain? Scotland And The End Of Empire. The Prothero Lecture*, „Transactions of the Royal Historical Society (Sixth Series)”, 2006, t. 16, s. 173.

⁸ D. H. Cook, *Change and Transition in a Professional Scots Family 1650-1900*, Dundee 2013, s. 69.

⁹ J. Kennedy, *Responding to Empire: Liberal Nationalism and Imperial Decline in Scotland and Québec*, „Journal of Historical Sociology”, 2006, t. 19, nr 3, s. 288.

¹⁰ J. M. Mackenzie, *Essay and reflection: on Scotland and the Empire*, „The International History Review”, 1993, t. 15, nr 4, s. 717.

¹¹ Zob. szerzej T.M. Devine, *The Tobacco Lords*, Edinburgh 1975.

¹² C. Bambery, *A People's History of Scotland*, London 2014, s. 287.

¹³ T.M. Devine, *To the Ends of the Earth: Scotland's Diaspora, 1750-2010*, London 2011, s. 305.

¹⁴ J. Tomlinson, *Dundee and the Empire: 'Juteopolis' 1850-1939*, Edinburgh, 2014. Autor w swojej monografii wskazuje, że w początkach XX w. imperium stało się źródłem gospodarczej klęski miasta. Dundee przegrało konkurencję z Kalkutą, a oprócz niższych kosztów pracy nie bez znaczenia była polityka londyńskiego rządu, który bardziej dbał o stabilność imperialnego panowania w Indiach, niż pojedyncze szkockie miasto.

dy ten rynek osłabł, zaangażowano się w obrót rudami żelaza, aby w drugiej połowie XIX w. poświęcić się budowie przemysłu stocznioowego i stalowego¹⁵.

Imperium wpływało na życie Szkotów także jako ramy masowych procesów migracyjnych. Skala szkockiej migracji była niespotykana – w latach 1825-1938 Wielką Brytanię opuściło 2,3 miliony Szkotów; porównując do wielkości europejskich populacji tylko z Irlandii i Norwegii wyjechała podobna liczba obywateli¹⁶. Znaczna była jednak także migracja powrotna (stanowiąca w niektórych latach nawet 40% emigracji). Intensywne więzi emigrantów z mieszkańcami Szkocji wzmacniały imperialną tożsamość Szkotów. Losy emigracji były szeroko opisywane na łamach szkockiej prasy i literatury, a jej struktura opierała się na bazie rodzinnych więzi i kontaktów, z ogromnym znaczeniem rekomendacji i selekcji, także według przymiotów charakteru. Szkoci szybciej niż Anglicy zdobywali zaufanie miejscowej ludności, także dlatego, że nie byli zainteresowani kwestiami polityki imperialnej i statusu nowych terytoriów – o ile tylko możliwy był swobodny handel¹⁷. Zarówno z perspektywy lokalnej, jak i brytyjskiej administracji oceniano, że Szkoci dużo lepiej niż np. Irlandczycy adaptują się do nowych warunków i wzmacniają swoje nowe społeczności¹⁸. Emigracja XIX-wieczna postrzegana była nie jako świadectwo słabej kondycji społeczno-ekonomicznej Szkocji, ale raczej dowód na przedsiębiorczość i zaradność jej obywateli, którzy w pełni wykorzystywali pojawiające się możliwości¹⁹. Wiele uznanych zawodów traktowano jako szkocką specjalność: rzemieślników, żeglarzy czy lekarzy; „paradoksalnie, dla wielu Szkotów w XIX wieku najlepszym sposobem na zademonstrowanie walorów narodowego charakteru było wykorzystanie ich poza granicami Szkocji”²⁰.

Neil Davidson postawił tezę, że imperium mogło powstrzymać rozwój wojowniczego szkockiego nacjonalizmu w pośredni sposób – właśnie poprzez umożliwienie wielkiej skali emigracji, obejmującej najczęściej ludzi młodych, mężczyzn, robotników, którzy pozostając w kraju mogli stać się fundamentem tworzących się ruchów społecznych. W pewnych okresach rząd brytyjski organizował wręcz programy wspierania emigracji, które – zdaniem niektórych historyków – były świadomym krokiem, aby powstrzymać nie tyle rozwój szkockiego nacjonalizmu, co wystąpienie napięć klasowych²¹.

Pamiętać też należy, że w warstwie symbolicznej zrobiono wiele, aby inkorporować szkockie motywy do wizerunku brytyjskiego imperium, zwłaszcza słynnych

¹⁵ C. Harvie, *Scotland and nationalism: Scottish society and politics, 1707 to the present*, London 2004, s. 36.

¹⁶ T.M. Devine, *To the Ends of the Earth...*, s. 110.

¹⁷ N. Ascherson, *Ze słoniami w łóżku. Pokrewność szkocko-polskich doświadczeń w ciągu czterech stuleci*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 2011, nr 2, s. 156–159.

¹⁸ J. M. Mackenzie, *Essay and reflection...*, s. 727.

¹⁹ R.J. Finlay, *The rise and fall of popular imperialism in Scotland, 1850-1950*, „The Scottish Geographical Magazine”, 1997, t. 113, nr 1, s. 16.

²⁰ *Ibidem*, s. 18.

²¹ M. Vance, *“Mon – he’s a gran’ fish”: Scots in British Columbia’s interwar fishing industry*, “BC Studies”, 2008, nr 158, s. 45.

szkockich regimentów, co uzyskało ogromne rozmiary w czasach wiktoriańskich²². Duma z bohaterstwa szkockich żołnierzy walczących w Egipcie, Sudanie, Afryce Południowej, Afganistanie czy na Krymie była powszechna²³. Istotną rolę odegrała odmienność szkockiego umundurowania, uwieczniona i spopularyzowana także poprzez dzieła sztuki, np. słynny obraz „Cienka czerwona linia” Roberta Gibba czy do dziś kojarzone ze Szkocją na całym świecie dudy. Szkockie regimenty w powszechnym odbiorze kontynuowały tradycje nieustraszonych górali, choć w rzeczywistości większość żołnierzy rekrutowała się spośród zubożałych mieszkańców przeludnionych miast. Warto jednak dodać, że udział Szkotów w brytyjskiej armii w porównaniu do wielkości populacji nie był wysoki (wahał się w granicach 8-15% całości wojsk)²⁴ – proporcjonalnie to spośród Walijczyków rekrutowało się najwięcej żołnierzy imperium. Etos imperialny miał jednak status świętości i znajdował swoich obrońców w różnych kręgach, nawet w środowiskach skrajnie lewicowych²⁵. Jednocześnie w tym czasie szkocka tradycja przyjęła formę, którą krytycy określają mianem karykatury, a jej ucieleśnieniem stały się osławione kilty i tartany; ten ostatni do dziś jest jednym z ulubionych strojów rodziny królewskiej²⁶. Etos imperialny był upowszechniany nie tylko przez poszerzającą swój zasięg prasę, ale także przedmioty codziennego użytku (np. ilustracje na pudełkach do zapalek). Elementy te składały się na zjawisko, które Richard Finlay określił mianem „popularnego imperializmu”, przenikającego wszystkie grupy społeczne w Szkocji, nie tylko te bezpośrednio korzystające z jego dobrodziejstw. Przekonanie o wielkiej roli Szkocji było tak silne, że pojawiały się nawet głosy mówiące z dumą o „imperialnym partnerstwie”²⁷ z Anglią. Znaczenie imperium dla szkockiej tożsamości w XIX w. wzrosło także dlatego, że m.in. w wyniku zmian społecznych osłabł jednoczący wpływ przeżywającego poważne problemy Kościoła Szkocji. Rozwijały się schizmy kościelne, które znalazły swą kulminację w wielkim Rozłamie (*Disruption*) z 1843 r.²⁸ W jej wyniku, jako wyraz protestu wobec zbytniego zaangażowania państwa w sprawy kościelne, powstał niezależny Wolny Kościół Szkocji (*Free Church of Scotland*)²⁹.

Paradoksalnie, imperializm poprzez ten wewnętrzny spór pobudził obie strony do pewnej formy rywalizacji i niesłuchanej aktywności misyjnej na terenie kolonii, znacznie intensywniejszej, niż ze strony angielskiej. Choć drobne wspomnienie należy się w tym miejscu postaci cieszącego się wśród współczesnych statusem legendy Davida Livingstone’a, nazywanego „protestanckim świętym”. Od czasu jego śmierci

²² P. Ward, *Britishness After 1870*, London 2004, s. 23.

²³ R.J. Finlay, *The rise and fall...*, s. 16.

²⁴ G. Vaughan, *Un empire écossais? L'Écosse et le monde britannique, 1815-1931*, „Histoire@Politique”, 2010, nr 2, s. 6.

²⁵ T.M. Devine, *To the Ends of the Earth...*, s. 307.

²⁶ S. Zabieglik, *Zarys historii Szkocji*, Gdańsk 1999, s. 297.

²⁷ M. Pittock, *The road to independence?: Scotland since the sixties*, London 2008, s. 39.

²⁸ *Ibidem*, s. 249.

²⁹ T. Zieliński, *Pozycja prawna państwowego Kościoła Szkocji*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 2010, t. 62, nr 1, s. 5.

w 1873 r. do II wojny światowej opublikowano ponad 100 książek dotyczących jego życia. Postrzegano go jako wcielenie wszelkich narodowych cnót i połączenie kulturowanych przez Szkotów z gór i nizin wartości, takich jak: odwaga, wytrwałość, umiłowanie wolności czy pomoc bliźniemu³⁰. Dorobek Livingstone'a był tak trwały, że przez 80 lat po jego śmierci terytorium dzisiejszego Malawi było *de facto* zarządzane przez szkockie misje prezbiteriańskie³¹. W tym czasie nie dostrzegano swoistej ironii w tym, że czasem zmuszeni do emigracji przez utratę swojej ziemi, Szkoci na emigracji nierzadko budowali dobrobyt odbierając ją innym, jak np. w Nowej Zelandii³². Dziś z dumą wspomina się raczej licznych lewicowych szkockich radykałów, którzy na terenach kolonialnych głosili hasła społecznej rewolucji, np. Jamesa Thompsa Baina³³.

Silne związki szkockiej gospodarki z imperialnym eksportem, zwłaszcza po industrializacji, zdeterminowały nierównowagę jej struktury. Okazało się to zgubne w okresie międzywojennym, który był w Szkocji czasem permanentnego kryzysu ekonomicznego i występowania wielu niekorzystnych zjawisk społecznych. Protekcyjnistyczne polityki państwa brytyjskiego działały także na niekorzyść szkockiej ekonomii³⁴. W zbliżonym czasie ograniczone zostały możliwości zawodowego awansu dla Szkotów w obrębie imperium – choć formalnie w kwestiach terytorialnych było ono nienaruszone.

POSTIMPERIALNY UNIONIZM

W obrębie Szkocji można było dostrzec trzy nurty myślenia o kwestiach ustrojowych i pozycji Szkocji w Zjednoczonym Królestwie. Michael Keating nazywa je „tradycjami konstytucyjnymi”³⁵: unionizm, *Home Rule* oraz dążenie do niepodległości. Najślabzy historycznie był zdecydowanie ten ostatni, realnie zaistniały w latach 30. XX w. i w ciągu następnych lat obecny w życiu politycznym Zjednoczonego Królestwa i Szkocji tylko incydentalnie³⁶. Najmocniejszą pozycją cieszył się unio-

³⁰ J. M. Mackenzie, *David Livingstone: The Construction of the Myth*, w: G. Walker, T. Gallagher (red.), *Sermons and Battle Hymns*, Edinburgh 1990, s. 27–28.

³¹ C. Bambery, *A People's History...*, s. 479.

³² T. Brooking, *Lands for the People? The Highland Clearances and the Colonisation of New Zealand*, Dunedin, 1996, s. 272.

³³ W. Kenefick, *Confronting white labourism: socialism, syndicalism and the role of the Scottish radical left in South Africa before 1914*, „International Review of Social History”, 2010, t. 55, s. 29–62.

³⁴ M. Keating, *Scotland in the UK: A dissolving union?*, „Nationalism and Ethnic Politics”, 1996, t. 2, nr 2, s. 240.

³⁵ M. Keating, *The Scottish Independence Referendum And After*, „REAF”, 2015, nr 21, s. 74–75.

³⁶ Powstające pod koniec XIX w. partie lewicowe były zazwyczaj zwolennikami *Home Rule* dla Szkocji. W 1888 r., ówczesny sekretarz Szkockiej Partii Pracy, J. K. Hardie uznał konieczność wprowadzenia *Home Rule* dla Szkocji za podstawowy postulat programowy partii. W latach 1890–1914 inicjatywy legislacyjne dotyczące *Home Rule* dla Szkocji były przedstawiane przez posłów szkockich trzynastę razy, ale żadna z nich nie przeszła etapu drugiego czytania w parlamencie. W kampanii wyborczej w 1918 r. na trzecim miejscu w programowym manifestie Partii Pracy zna-

nizm – pierwotnie utożsamiany z Partią Konserwatywną, stanowiący nawet element jej nazwy – obecnie laburzyści oraz Liberalni Demokraci określają się tym mianem (ci ostatni jako federaliści). To właśnie Partia Pracy zapoczątkowała jedną z kluczowych przemian unionizmu – wzbogacenie o koncepcję państwa opiekuńczego (*welfare state*), bo to unia miała być jego jedynym gwarantem. W późniejszym czasie istotnym wsparciem okazała się Unia Europejska, także poprzez jej polityki regionalne i sektorowe. Na arenie międzynarodowej rząd brytyjski próbował zastąpić funkcje imperium stworzeniem *Commonwealthu*, specjalnymi relacjami ze Stanami Zjednoczonymi oraz zaangażowaniem we wspomnianą integrację europejską³⁷. Nurt *Home Rule* współcześnie jest bardziej rozpoznawalny pod nazwą dewolucji, jak ostatecznie przyjęło się nazywać proces zapoczątkowany przez rząd Tony’ego Blaira w latach 1997-1999. Jednakże już od lat 60 XX w. miał znaczące poparcie w szkockim społeczeństwie, co przez długi czas nie zostało skutecznie odzwierciedlone w działaniach partii, biorąc nawet pod uwagę referendalne fiasko z 1979 r.

Unionizm, przez który rozumiano zespół przekonań określających Zjednoczone Królestwo jako trwałą i konieczny związek narodów brytyjskich, stanowił przez lata ideologiczną podstawę obecności Szkocji w Zjednoczonym Królestwie. Unionizm daleki jest od kontynentalnego unitaryzmu i zmieniał się dynamicznie, adaptując do rzeczywistości, podobnie jak szkocka tożsamość narodowa. Dewolucja szkocka przez niektórych jest postrzegana jako przejaw reformującej się ideologii unionizmu (po 1997 r. dwa opisywane wyżej nurty: unionistyczny i *Home Rule* stały się tożsame, jako że żadna siła polityczna w Szkocji nie postuluje powrotu do stanu przed dewolucją)³⁸. Imperium, a także wojsko oraz monarchia należały do kluczowych instytucji (jednocześnie silnie wzajemnie powiązanych), które zapewniały stabilność

laż się postulat przyznania wszystkim narodom imperium Brytyjskiego prawa do samookreślenia. Później następowała stopniowa deprecjacja wagi tego punktu w programie laburzystów. Choć jeszcze w 1929 r. zapowiedziano powołanie w Szkocji Zgromadzenia, które „autonomicznie decydowałoby o sprawach lokalnych”, to od tego czasu na kilkadziesiąt lat postulaty dewolucji i *Home Rule* zniknęły z manifestów programowych laburzystów. Najistotniejszą partią polityczną zrzeszającą zwolenników szkockiego *Home Rule* oraz niepodległości była Szkocka Partia Narodowa (*Scottish National Party* – *SNP*). Powstała w 1934 r. w wyniku połączenia dwóch istniejących wcześniej organizacji – Narodowej Partii Szkocji (*National Party of Scotland*) oraz Szkockiej Partii (*Scottish Party*). W partii dochodziło do sporów odnoszących się do spraw fundamentalnych – część członków uznawała za główny cel dążenie do pełnej niepodległości, kiedy opozycyjne skrzydło optowało za *Home Rule* (lider John MacCormick należał do zwolenników pozostania Szkocji w Zjednoczonym Królestwie). Kulminacją tych niekończących się tarć wewnętrznych były rozłamy w latach 1942 oraz 1955. Jednocześnie znacząca większość członków partii była zwolennikiem pozostania Szkocji w Imperium Brytyjskim. Zob. szerzej T. Czapiewski, *Kształtowanie się systemu politycznego Szkocji*, Szczecin 2011, s. 20-33.

³⁷ C. McCormick, *From post-imperial Britain to post-British imperialism*, „Global Discourse”, 2013, t. 3, nr 1, s. 102.

³⁸ A. Raffe, *1707, 2007, and the Unionist turn in Scottish history*, „The Historical Journal”, 2010, t. 53, nr 4, s. 1083.

systemu Zjednoczonego Królestwa. Imperium zawsze nazywane było brytyjskim, a nie angielskim³⁹.

Zgodzić się więc należy z tezą Devine'a, że szkocki nacjonalizm nie znajdował się w konflikcie z Unią, ale dzięki imperium był z nią silnie zintegrowany⁴⁰. Skależ zjawiska dobrze oddaje pojęcie „unionizmu-nacjonalizmu”⁴¹ wprowadzone przez Graeme'a Mortona, które oznaczało obronę szkockiej autonomii przy jednoczesnym popieraniu jedności unii i imperialnej polityki, zwłaszcza w XIX w. Richard Finlay mówi nawet o trzech warstwach patriotyzmu szkockich konserwatystów: szkockiej, brytyjskiej i imperialnej⁴².

Szkockie ruchy określane mianem narodowościowych, powstające na przełomie XIX i XX w., związane ze środowiskiem Partii Liberalnej, nie postulowały ani niepodległości ani rozwiązania brytyjskiego imperium – były zwolennikami opisywanego wyżej *Home Rule*, podobnie jak wielu polityków rodzącej się siły politycznej – Partii Pracy. Autonomizacja miała być wręcz instrumentem pozwalającym na adaptację państwa brytyjskiego do nowych realiów (wyzwań w wewnętrznym i zewnętrznym imperium⁴³). Przynajmniej do lat 50. XX w. szkocki nacjonalizm miał głównie unionistyczny charakter. Szkocka tożsamość zyskała w tym czasie silniejsze zabarwienie kulturowe niż polityczne, ale nikt w Wielkiej Brytanii nie wątpił, że Szkocja stanowi odrębną narodową całość w ramach Zjednoczonego Królestwa⁴⁴. Warto też zauważyć, że szkockie uczestnictwo w obu światowych wojnach nie budziło żadnych konfliktów wewnątrz unii – poza możliwymi do pominięcia wyjątkami nikt nie traktował tych konfliktów jako wyłącznie angielskich, ani nie próbował definiować szkockich interesów w opozycji do angielskich⁴⁵.

³⁹ P. O'Leary, *States of Union: Modern Scotland and British History*, „Twentieth Century British History”, 2015, s. 5. Niektórzy wskazują w tym miejscu także na znaczenie Służby Cywilnej oraz poczty, których wprowadzenie było zmianą wręcz rewolucyjną, wzmacniającą poczucie brytyjskiej tożsamości.

⁴⁰ T.M. Devine, *Imperial Scotland...*, s. 110.

⁴¹ G. Morton, *Unionist-nationalism: governing urban Scotland 1830-1860*, East Linton, 1999. Podobnie A. Ichijo, *Entrenchment of unionist nationalism: devolution and the discourse of national identity in Scotland*, „National Identities”, 2012, t. 14, nr 1, s. 23-37.

⁴² Niektórzy torysi nazywali się nacjonalistami przez małe „n”. R. Finlay, *Patriotism, Paternalism and Pragmatism: Scottish Toryism, Union and Empire, 1912-1965*, w: D. Torrance (red.), *Whatever happened to Tory Scotland*, Edinburgh 2012, s. 30.

⁴³ Choć faktem jest, że szkocki dyskurs był zdominowany przez proimperialne poglądy – silni pod tym względem byli zazwyczaj tzw. imperialni Liberalowie oraz unioniści, to pojawiały się jednak pojedyncze, ale słyszalne głosy krytyczne. W takiej roli występował Henry Campbell Bannerman jako krytyk barbarzyństwa wojen burskich, Sir William Wedderburn jako jeden z założycieli Kongresu Narodowego w Indiach, czy inny brytyjski poseł Gavin Brown Clark o jednoznacznie antyimperialnych poglądach; E. A. Cameron, *The Political Histories of Modern Scotland*, „Scottish Affairs”, 2013, t. 85, nr 1, s.15-16.

⁴⁴ Ł. Burak, *Ewolucja szkockiej tożsamości narodowej w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii*, „Kultura i Historia”, 2010, t. 18, s. 8-9.

⁴⁵ Choć na pewno I wojna światowa i 70 000-100 000 śmiertelnych ofiar wśród Szkotów na trwałe ustabiły militarystyczne fascynacje Szkotów i wzmocniło ruchy pacyfistyczne.

Inny pogląd prezentuje lewicowy historyk Tom Nairn, który okres XIX w. i początków XX w. uznawał za czas kryzysu szkockiej tożsamości narodowej⁴⁶ – zjawisko takie było w tym czasie w skali europejskiej rzadkim fenomenem. Szkocka klasa średnia i elity gospodarcze oraz finansowe za udział w imperialnych zyskach oddały swoją narodową autonomię. Nairn formułuje więc tezę, że fakt, że szkocki nacjonalizm przez długi czas nie wysuwał postulatów secesjonistycznych jest dowodem jego słabości i niedojrzałości. Ale takie porównanie z innymi rodzącymi się nacjonalizmami na kontynencie europejskim pomija istotną okoliczność – w Szkocji narodowa egzystencja nie była zagrożona tak, jak na przykład w przypadku Polski. Wyjaśnienie można nawet częściowo znaleźć w pracach Nairna – traktował on bowiem nacjonalizm, podobnie jak Michael Hechter, jako reakcję peryferii na dominację centrum⁴⁷ – brak nacjonalizmu skierowanego przeciwko władzy centrum na celtyckich obrzeżach był więc być może dowodem braku eksploatującej dominacji.

Wydaje się, że w tym przypadku związek oddziaływał w przeciwnym kierunku – to unionistyczny charakter nacjonalizmu był wynikiem politycznego i ekonomicznego sukcesu Zjednoczonego Królestwa i imperium⁴⁸ zwłaszcza, że przez większość swojego istnienia unionizm nie miał sztywno anglocentrycznego charakteru, do którego predysponowałoby go chociażby demograficzna i terytorialna przewaga Anglii w obrębie Wielkiej Brytanii⁴⁹. Szkocja jako terytorium Zjednoczonego Królestwa nie była obiektem odgórnie prowadzonej homogenizacji i represji⁵⁰, w której celem państwa było usunięcie odrębności, aby stworzyć relatywnie jednolitą (brytyjską) wspólnotę narodową. Nawet gdy brytyjskie władze angażowały się w przeprowadzenie przeobrażeń społecznych, np. walcząc z systemem klanowym mieszkańców szkockich gór (tzw. *Highlanders*) czy z Kościołem katolickim, w ten sposób wzmacniały

⁴⁶ Podobnie, według sir Reginalda Couplanda, celtyckie obrzeża zostały wchłonięte przez anglosaksońskie centrum, aby wzmocnić system ekonomiczny, zwiększyć populację, która mogła aktywnie włączyć się w realizację imperialnej polityki oraz ograniczyć możliwość zagranicznej inwazji. Ideologia imperialna stała się fundamentem brytyjskiego państwa, stojąc ponad lokalnymi nacjonalizmami; J. M. Mackenzie, *Essay and reflection...*, s. 717; R. Coupland, *Welsh and Scottish Nationalism*, London 1954, s. 12, 113.

⁴⁷ K. Jaskułowski, *Nacjonalizm bez narodów. Nacjonalizm w koncepcjach anglosaskich nauk społecznych*, Wrocław 2009, s. 160.

⁴⁸ C. Kidd, *Union and Unionisms: political thought in Scotland, 1500-2000*, Cambridge 2008, s. 6.

⁴⁹ A. Raffe, *1707, 2007, and the Unionist turn...*, s. 1084.

⁵⁰ Z powodu ograniczonej objętości pracy nie będzie szerzej analizowana kwestia tzw. powstań jakobickich w pierwszej połowie XVIII w. W ich czasie szkoccy zwolennicy pretendenta Jakuba III, a później księcia Karola Edwarda (jakobici) ponieśli militarną klęskę. Zwłaszcza w wyniku porażki Karola doszło do szerokich represji – kar śmierci, konfiskat i przymusowej emigracji, zniesienia szkockiej autonomii administracyjnej, a nawet restrykcji w zakresie używania języka gaelic czy lokalnych strojów; N. Niemojewska, *Ostatni Stuartowie*, Warszawa, 1992, s. 89. W świetle celów artykułu kluczowe jest stwierdzenie, że po pierwsze – powstań jakobickich nie można definiować *stricte* jako szkockich powstań narodowych przeciw okupantowi, a po drugie – po klęsce w bitwie na wrzosowiskach pod Culloden w 1746 r. doszło do zmiany postawy politycznej większości górali, którzy stali się gorliwymi obrońcami brytyjskiej Korony. Zob. szerzej S. Zabieglik, *Zarys historii Szkocji...*, s. 231.

szkocką tożsamość narodową, ponieważ ich działania powodowały ograniczenie poważnych wewnętrznych podziałów pośród Szkotów⁵¹.

Unioniści akceptowali odmienności w Szkocji czy Walii, mówiono powszechnie o szkockiej „Świętej Trójcy”⁵² dotyczącej religii, edukacji i prawa – czyli sfer, w których Szkocja przez cały okres przynależności do Zjednoczonego Królestwa posiadała rozwiązania odmienne niż Anglia czy Walia. Szkocka edukacja zawsze uchodziła za bardziej otwartą dla osób pochodzących z rodzin o niższym statusie materialnym i mniej specjalistyczną na szczeblu szkół średnich⁵³. Dominującą religią w Szkocji od wieków pozostaje prezbiterianizm. Ustawodawstwo Parlamentu Zjednoczonego Królestwa w dziedzinie prawa karnego czy cywilnego wymagało dodatkowej adaptacji, aby mogło obowiązywać na terytorium Szkocji. Znaczące odmienności istniały także w konstrukcji samorządu terytorialnego, obdarzonego większymi kompetencjami na północy Zjednoczonego Królestwa. Tolerowanie wspomnianych różnic pozwoliło przetrwać odrębnej, narodowej tożsamości Szkocji.

Klęskę poniosły pojawiające się na przełomie XVII i XVIII w. postulaty północnobrytyjskości, formułowane m.in. przez George’a MacKenzie i hrabiego Cromarty, stwierdzające, że można zrezygnować z odrębnej świadomości narodowej, aby zastąpić ją identyfikacją z wielkim morskim imperium południowego sąsiada. Idea północnej brytyjskości opierała się na anglocentryczności i dążeniu do stworzenia nowoczesnego społeczeństwa – mała i anachroniczna Szkocja musiała stać się częścią wielkiego państwa europejskiego, nakazywały to wręcz „prawidłowości historyczne”⁵⁴.

Zaangażowanie w imperium nigdy nie stworzyło wśród Szkotów powszechnego przekonania, że dla jego istnienia konieczny jest silny centralizm i umocowania wszystkich kompetencji w Westminsterze. Z drugiej strony, od dekad (także dziś), wszelkie próby spójnej i jednolitej reformy ustroju terytorialnego państwa, obejmującej całość brytyjskiego terytorium trafiają na niemożliwą do pokonania przeszkodę – asymetryczność struktury w postaci angielskiej przewagi, przy słabości wewnątrzangielskich regionalizmów. Anglicyzacja Szkocji, jeżeli miała miejsce, to raczej w pośredniej formie – jak to określił Stefan Zabieglik: „dla wielu twórców mieszkających na północ od rzeki Tweed miarą sukcesu stało się powodzenie u angielskich krytyków i odbiorców, a (...) dla Szkota najlepszą [zawodową] drogą jest ta, która prowadzi do Londynu”⁵⁵.

Paradoksalnie, to także Irlandczycy przyczynili się do wzmocnienia unii na terenie Szkocji. Po pierwsze, wpływ taki miała znacząca emigracja z Irlandii do Szkocji,

⁵¹ M. Keating, *Nations Against the State*, Basingstoke 2001, s. 164-165.

⁵² N. Davidson, *The Origins of Scottish Nationhood*, London 2000, s. 51-54.

⁵³ A.F. Midwinter, M. Keating, J. Mitchell, *Politics and Public Policy in Scotland*, Basingstoke 1991, s. 11-12.

⁵⁴ A. Nowakowska-Dryk, *Oblicza tożsamości brytyjskiej w poglądach wybranych historyków brytyjskich drugiej połowy XX wieku*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica”, 2003, nr 77, s. 163; C. Kidd, *North Britishness and the nature of eighteenth-century British patriotisms*, „The Historical Journal”, 1996, t.39, nr 2, s. 361-382.

⁵⁵ S. Zabieglik, *Zarys historii Szkocji...*, s. 297.

łącząca się z kwestiami religijnymi. Irlandzcy protestanci w sposób naturalny byli zwolennikami stabilnej unii. Irlandzcy katolicy byli traktowani w Szkocji z dużą dozą nieufności, a nawet wrogości wzmacniającej poczucie protestanckiej wspólnoty Zjednoczonego Królestwa⁵⁶ i w związku z tym nie angażowali się po stronie szkockich ruchów nacjonalistycznych. Po drugie, kazus irlandzki przekonał wielu, że *Home Rule* nie stanowi kompromisowej próby pogodzenia sprzecznych dążeń, ale jest tylko fazą przejściową przed niepodległością.

Badając aktywność brytyjskiego imperium należy pamiętać, że polityka imperialna nie była ciągle jednolita. Pod koniec XIX w. można wyróżnić zwrot w kierunku bardziej jednostronnej, wręcz „drapieżnej” polityki wobec innych części imperium, w pewnym stopniu będący reakcją na rywalizację z innymi mocarstwami światowymi. Wtedy właśnie, kiedy zakres terytorialny kolonialnego imperium ciągle się zwiększał, widać było ślady narodowego odrodzenia w Szkocji i Walii⁵⁷. W latach 30. XX w. imperialny etos był ciągle silny w szkockim społeczeństwie, pomimo złej sytuacji społeczno-ekonomicznej. Świadectwem tego może być wielka imperialna wystawa w Glasgow w 1938 r.⁵⁸ Doktryna unionizmu podlegała jednak zmianom – podczas, gdy w XIX w. celebrowano wielką rolę i korzyści Szkotów z imperialnych sukcesów, to w XX w. szerzej akcentowano już korzyści sąsiada, który współfinansował rozrastające się instytucje państwa opiekuńczego. W ciągu kilku dekad zależność od imperialnego eksportu zamieniła się w zależność od brytyjskiego państwa opiekuńczego.

Dowodem na to, że upadek imperium nie spowodował natychmiastowego i powszechnego odwrócenia się Szkotów od unii, mogą być też wyniki wyborów do Izby Gmin w okręgach szkockich, w których w latach 50. wyraźnie wygrywali torysi (partia formalnie nosiła wtedy nazwę Szkockiej Partii Unionistycznej). W wyborach w 1955 r. partia zdobyła ponad 50% głosów oddanych w okręgach szkockich – jest to rezultat, którego żadna inna partia w żadnych wyborach powszechnych na terenie Szkocji do dziś nie powtórzyła – ani laburzyści, ani *SNP*.

Kiedy kończyła się II wojna światowa, brytyjskie imperium formalnie było nienaruszone, sięgało wielu kontynentów i obejmowało około 700 milionów ludzi. Dwie dekady później było to już tylko 5 milionów ludzi, z czego ponad połowa na terenie Hongkongu⁵⁹. Rozpad imperium brytyjskiego miał jednak relatywnie charakter pokojowy, wydarzenia z Cypru czy Kenii można uznać za wyjątki wobec skali procesu – co więcej, sami Brytyjczycy: elita polityczna i społeczeństwo, sprawiali wrażenie pogodzonych z nieuniknionym charakterem tego wydarzenia⁶⁰. W Szkocji w okresie

⁵⁶ N. Davidson, *A comment on British imperial decline and the conditions of emergence for Scottish nationalism*, „Global Discourse”, 2013, t. 3, nr 1, s. 116.

⁵⁷ K. Robbins, *„This Grubby Wreck...”, s. 5.*

⁵⁸ R. Finlay, *Patriotism, Paternalism and Pragmatism...*, s. 31.

⁵⁹ G. C. Hutchison, *Scottish Politics in the Twentieth Century*, Basingstoke 2001, s. 7.

⁶⁰ Nie znaczy to, jak słusznie wskazuje Jadwiga Kiwerska, że dekolonizacja „była wyrazem dobrowolnej rezygnacji Wielkiej Brytanii z jej imperialnych posiadłości. (...) niepodległość byłych kolonii

powojennym proces narodowego ożywienia na kontynencie afrykańskim i tworzenie niepodległych państw w wyniku dekolonizacji nie budziły żadnych silnych reperkusji – Kościół Szkocji należał wręcz do zwolenników tych postulatów i krytykował rząd brytyjski za zbyt powolną reakcję na pojawiające się żądania mieszkańców Afryki⁶¹. Z drugiej strony, zaangażowanie szkockich żołnierzy w obronę imperium w Kenii czy w Azji Południowo-Wschodniej nie wywołało poruszenia w opinii publicznej, podobnie niewiele było krytycznych głosów po symbolicznej klęsce Zjednoczonego Królestwa podczas kryzysu sueskiego⁶². Odmienne opisuje ówczesne zachowanie szkockiego społeczeństwa Bryan Glass, który wskazuje, jak silne było zainteresowanie losami imperium także w latach 50 i 60, podając wiele interesujących i przekonujących przykładów. Wskazuje również na przykłady wrogiej postawy wobec procesów dekolonizacyjnych ze strony ówczesnych żołnierzy szkockich regimentów, stacjonujących w różnych częściach imperium, choć w tym przypadku trudno tej obserwacji przypisywać większe znaczenie przy wyjaśnianiu postawy szkockiego społeczeństwa⁶³.

Andrew Gibb, który wprowadził do dyskursu pojęcie „szkockiego imperium”, już w 1937 r. przewidywał, że bez imperium polityczny związek Szkocji i Anglii może nie przetrwać czasu. Wśród późniejszych autorów, którzy widzieli bezpośredni związek między rozpadem imperium i rozpadem unii należy wymienić Harveya Hanhama, Jana Morrisa i wspomnianego Toma Nairna. Hanham użył słynnego wyrażenia, że Szkoci po upadku imperium czują się „skrępowani i ograniczeni” (*cramped and restricted*) w swoim kraju. Zwrócił uwagę na prowincjonalizm szkockiego życia i słabość ekonomii, na które panaceum mogą być tylko emigracja lub odtworzenie szkockiej tożsamości i odrębności. Morris przyrównała postimperialną Brytanię do „zapuszczonej ruiny” (*grubby wreck*), która po upadku imperium jest dla Szkotów tylko balastem⁶⁴. Taka ocena w dużym stopniu pokrywała się z twierdzeniami Lindy Colley, która w swojej znanej pracy *Britons* stawiała tezę, że „wymyślony” naród brytyjski może nie przetrwać wobec zniknięcia bodźców, które wywołały jego powstanie – konieczna jest adaptacja do „ogromnego ciśnienia wywołanego przez stratę imperium, przez schyłek protestantyzmu i przez federalizm europejski”⁶⁵. We współczesnej brytyjskiej historiografii głównym orędownikiem tezy o istnieniu bezpośredniego związku przyczynowego między rozpadem imperium a wzrostem popularności partii dążącej do niepodległości jest Glass. Twierdzi on, że imperium stworzyło dwójaki mechanizm wiążący Szkotów

została przez nie wywalczona...”; J. Kiwerska, *Rozpad imperium brytyjskiego w Afryce*, Warszawa 1989, s. 320. Autorka zwraca uwagę, że przebieg procesu dekolonizacji uzależniony był głównie od obecności brytyjskiego osadnictwa.

⁶¹ T. M. Devine, *Imperial Scotland...*, s. 124. W obrębie Kościoła Szkocji formułowano nawet hasło „Afryka dla Afrykanów”.

⁶² R. Finlay, *Patriotism, Paternalism and Pragmatism...*, s. 31.

⁶³ B. Glass, *The Scottish Nation at Empire's End*, Basingstoke 2014, s. 162.

⁶⁴ K. Robbins, *This Grubby Wreck...*, s. 84.

⁶⁵ Colley wskazywała trzy główne spoiwa unii: imperium, protestantyzm, wojna z Francją; Zob. szerzej A. Nowakowska-Dryk, *Oblicza tożsamości brytyjskiej...*, s.160; L. Colley, *Britons: Forging the Nation 1707-1837*, Yale 1992.

z Unią: ekonomiczny i psychologiczny. Zniknęły głównie korzyści ekonomiczne imperium, z czasem również osłabło psychologiczne przywiązanie. Wtedy powstały – zdaniem Glassa – warunki korzystne do rozwoju szkockiego nacjonalizmu, który podważył integralność Zjednoczonego Królestwa. Szkoci pozbawieni owych ekonomicznych i psychologicznych bodźców mieli dwie drogi wyboru – emigrację lub zaangażowanie się właśnie w ruch nacjonalistyczny (w tym miejscu widać podobieństwo do tez Hanhama)⁶⁶. Autor nie uszczegóławia jednak przedstawionego mechanizmu i w ograniczony sposób odnosi się do innych teorii, które próbują wyjaśnić wzrost siły szkockiego nacjonalizmu od lat 60. XX w.

Znaczną popularnością, zwłaszcza w świecie anglosaskim, cieszyła się teoria wewnętrznego kolonializmu Michaela Hechtera. Rozwijając wspomniany już w tym artykule wallersteinowski podział na centrum i peryferie, autor próbował w ten sposób wyjaśnić wewnątrzbrytyjskie relacje i narodowe ożywienie na „celtyckich peryferiach”. Kryteria wyróżnienia centrum i peryferii nie były przede wszystkim geograficzne, ale dotyczyły rozwoju gospodarczego i społecznego. Realizowana przez centrum polityka ma na celu ograniczenie grupom peryferyjnym dostępu do prestiżu i władzy, a pozostające na dole systemu peryferia często w reakcji próbują ratować swój status poprzez odwołanie się do kategorii etnicznych i kulturowych. Hechter oceniał więc rzeczywistość zupełnie odmiennie niż w założeniach stawianej we wprowadzeniu tezy – tożsamość w Szkocji przetrwała dlatego, że była przedmiotem wewnętrznego kolonializmu ze strony Anglii⁶⁷. W takim ujęciu debatowanie, czy rozpad imperium osłabił szkocką lojalność wobec państwa brytyjskiego jest bezprzedmiotowe, bo podważa się jakkolwiek pozytywny wpływ imperium na Szkocję. Trudno nie zgodzić się z opinią Krzysztofa Jaskułowskiego, że „Hechter wykazał się niewielką znajomością historii Wielkiej Brytanii, zwłaszcza Szkocji”⁶⁸. Hechter z czasem przyznał rację swoim krytykom i przestał traktować Szkocję jako przedmiot wewnętrznego kolonializmu.

W szkockim dyskursie dewolucyjno-secesyjnym, który kształtuje się w ostatnim półwieczu, tematyka postimperialna jest obecna raczej szczątkowo⁶⁹. Ma to prawdopodobnie związek z tym, że *SNP* – partia, która zdominowała na poziomie systemu politycznego szkocki ruch niepodległościowy, nie jest skłonna do jakichkolwiek rozliczeń z imperialną przeszłością Szkocji. *SNP* podkreśla, że Szkoci w ramach Zjednoczonego Królestwa trwali w opozycji do Anglii i potrafiliby zachować swoją odrębność i tożsamość uwypuklając narodową zdolność do przetrwania w tym domniemanym niekorzystnym środowisku. Wyklucza się możliwość, że owa szkocka tożsamość i sprzęgnięte nią polityczne i społeczne wizje są w dużym stopniu również wynikiem uczestnictwa Szkocji w imperialnym projekcie. Dla *SNP* godny dostrzeżenia jest tyl-

⁶⁶ B. Glass, *The Scottish Nation...*, s. 30, 176-177.

⁶⁷ M. Hechter, *Internal Colonialism: The Celtic Fringe in British National Development*, New Jersey 1999, s. 11.

⁶⁸ K. Jaskułowski, *Nacjonalizm bez narodów...*, s. 148. Autor stawia daleko idącą tezę, że w badanym czasie „Szkocja pod wieloma względami górowała nad Anglią”.

⁶⁹ J. Østergaard Nielsen, S. Ward, ‘*Cramped And Restricted At Home*’? *Scottish Separatism At Empire’s End*, “Transactions of the Royal Historical Society (Sixth Series)” 2015, t. 25, s. 159.

ko korzystny szkocki wkład w funkcjonowanie unii i imperium, oparty na wyrażeniu odmiennych szkockich wartościach⁷⁰. Moralna wieloznaczność kolonialnego zaangażowania Szkotów jest pomijana, co może być też przyczyną wyjątkowo małej wagi, jaką *SNP* przypisuje ewentualnej obecności niepodległej Szkocji w *Commonwealth* – jakkolwiek postuluje się dalsze członkostwo, to pomija się jego rolę w budowaniu szkockiej tożsamości⁷¹ (dla porównania, zupełnie inaczej jest postrzegana funkcja Unii Europejskiej). Liderzy *SNP* z zadziwiającą łatwością deklarują, że Szkocja nie jest „obciążona żadnym bagażem imperialnej przeszłości”⁷², a udział Szkocji w kolonializmie był taki, że sama była kolonią rządzoną przez Westminster (co powtarza opisywane wcześniej teorie Hechtera). Co ciekawe, podobnie postrzega kolonialne relacje wielu imigrantów z Azji, którzy zamieszkali w Szkocji w ostatnich dekadach. Ich zdaniem Szkoci rozumieją imigrantów z krajów kolonialnych, ponieważ sami są etniczną mniejszością poddaną dominacji Westminsteru⁷³. Dość zaskakujące w tym kontekście było umieszczenie w przygotowanej przez rząd Szkocji przed referendum niepodległościowym Białej Księdze stwierdzenie, że w przypadku uzyskania niepodległości celem będzie utrzymanie pięciu istotnych unii łączących Szkotów ze Zjednoczonym Królestwem⁷⁴. Pozostałością z okresu imperium jest także ogromna szkocka diaspora, która stanowi dla *SNP* poważne wyzwanie. Podstawą wizji niepodległej Szkocji sformułowanej przez partię jest obywatelska koncepcja narodu, co może stać w sprzeczności z takimi akcjami, jak prowadzone w 2009 r. przez szkocki rząd „Homecoming”, zachęcające do powrotu Szkotów „z krwi” – potomków dawnych emigrantów.

WNIOSKI

Postawione we wprowadzeniu pytanie nie może, co powszechne w obrębie nauk społecznych i humanistycznych, doczekać się prostej i jednoznacznej odpowiedzi. Badanie związków przyczynowych w obrębie historycznych procesów o zasięgu

⁷⁰ P. O’Leary, *States of Union...*, s. 7-8.

⁷¹ *Ibidem*, s. 11.

⁷² A. Mycock, *SNP, identity and citizenship: Re-imagining state and nation*, „National identities”, 2012, t. 14, nr 1, s. 62-63.

⁷³ A.M. Hussain, W.L. Miller, *Multicultural nationalism: Islamophobia, Anglophobia, and devolution*, Oxford, 2006, s. 16.

⁷⁴ Owcześnie Pierwszy Minister szkockiego rządu Alex Salmond określił, że Szkocja była częścią szczęściu unii (politycznej, monarchicznej, monetarnej, obronnej, społecznej oraz Europejskiej) i poprzez referendum dąży do tego, aby wystąpiła tylko z jednej z nich (politycznej). W związku z tym pojawiały się nawet żartobliwe opinie, że Salmond jest w 5/6 unionistą. Deklaracje Salmonda były prawdopodobnie wynikiem przyjętej przez obóz niepodległościowy strategii, mającej przekonać Szkotów, że niepodległość nie jest rewolucyjnym krokiem w nieznaną, że w rzeczywistości wiele instytucji i fundamentów życia społecznego pozostanie bez zmian. Działanie takie było o tyle racjonalne, że awersja do ryzyka i niepewności była być może najważniejszym elementem zniechęcającym wielu Szkotów do głosowania na tak w referendum niepodległościowym.

ponadnarodowym musi być obłożone wieloma obwarowaniami. W opinii autora niniejszego artykułu, pomiędzy badanymi zjawiskami można dostrzec istotny związek, choć trzeba zastrzec, że miał on nieoczywistą formę, a wystąpienie tego następstwa nie było „historyczną koniecznością”, ale zostało wzmocnione przez wiele innych przyczyn, o być może większym znaczeniu, jak m.in. neoliberalna i centralistyczna polityka rządu Margaret Thatcher, słabość partii unionistycznych na terenie Szkocji, integracja europejska czy szeroko rozumiane przemiany społeczne i ekonomiczne.

Nie ma jednoznacznego dowodu, który udowodniłby tezę, że wzmocnienie tendencji odśrodkowych w obrębie Wielkiej Brytanii jest wynikiem rozpadu brytyjskiego imperium. Jak słusznie zauważa Keith Robbins, w takiej materii jednoznaczny dowód jest niemożliwy do przedstawienia⁷⁵. Michael Keating celnie wskazuje, że rola imperium w XIX i XX w. była tak wielka, że wszystko co się działo w tym czasie, można przypisać jego powstaniu, rozkwitowi i upadkowi⁷⁶.

Można posłużyć się w tym miejscu pewną formą pseudoeksperymentu, w którym wyodrębnia się grupy eksperymentalną i kontrolną wykorzystując fakty historyczne i porównuje grupy, które różnią się tym, że na jedną z nich w przeszłości zadziałał określony stymulator, a między grupami istnieją istotne podobieństwa. Teza o postimperialnych korzeniach szkockich dążeń secesyjnych słabo wytrzymuje porównanie, czy to w obrębie innych nacji Zjednoczonego Królestwa czy innych krajów europejskich. Dążenia secesjonistyczne i tendencje decentralizacyjne występują w wielu krajach europejskich, także tych bez historii imperialnej czy kolonialnej, lub z takową tak istotnie odległą w czasie, że stanowiącą nieznaczący czynnik. Trudno uznać, że baskijskie dążenia niepodległościowe czy groźba rozłamowi Belgii mają swoje korzenie w kłęsce polityki imperialnej. Możliwość udziału w imperialnym projekcie w żadnym momencie nie była silnym bodźcem, który ograniczyłby intensywność postulatów irlandzkich, a rozpad imperium nie stworzył silnego ruchu secesyjnego w Walii. Za przedstawioną we wprowadzeniu tezę przemawia w tym kontekście jedynie, podobnie jak w Szkocji, fakt narodzin w latach 60. „nowego nacjonalizmu” w krajach takich jak Australia czy Kanada⁷⁷. Warto zwrócić uwagę, że taki przyczynowo-skutkowy opis może nie być tutaj właściwą perspektywą. Większą wartość przyniesie myślenie w kategoriach systemowych, w których każda relacja i każda zmienna, którą zwykło się określać mianem skutku bądź przyczyny, w rzeczywistości jest zarówno przyczyną, jak i skutkiem, ponieważ wszelkie wpływy (relacje) nigdy nie są jednokierunkowe, tak więc właściwsze jest raczej mówienie o sprzężeniu zwrotnym⁷⁸.

⁷⁵ K. Robbins, *This Grubby Wreck...*, s. 83.

⁷⁶ M. Keating, *The independence of Scotland: Self-government and the shifting politics of union*, Oxford 2009, s. 35.

⁷⁷ J. Østergaard Nielsen, S. Ward, *Cramped And Restricted...*, s. 176.

⁷⁸ G. Malinowski, *Samospelniające się proroctwo*, „Transformacje”, 2012, t. 72-75, nr 1-4, s. 6-8.

Oczywiście, znaczenie imperium było dla Zjednoczonego Królestwa ogromne – powstały w podobnym czasie, a imperium stanowiło dla państwa brytyjskiego system zewnętrznego wsparcia⁷⁹. Imperium było być może najbardziej wyrazistym symbolem brytyjskiej jedności i na nim ogniskowała się lojalność Brytyjczyków. Wzmacniała więc jedność Zjednoczonego Królestwa, choć nie było warunkiem koniecznym do jego istnienia. Co najważniejsze, imperium wzmocniło poczucie szkockiej tożsamości, pozwoliło przyporządkować mu atrybut wyjątkowości i wprowadziło je w nowoczesne ramy.

Dr Tomasz Czapiewski, Instytut Politologii i Europeistyki, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Szczeciński (tomieczapiewski@gmail.com)

Słowa kluczowe: Szkocja, Zjednoczone Królestwo, dekolonizacja, Imperium Brytyjskie, nacjonalizm

Keywords: Scotland, United Kingdom, decolonization, British Empire, nationalism

ABSTRACT

This article aims to analyze the relation between British imperialism and the Scottish question. In the first place, the role played by Scots as a nation in the creation of the empire is described, including different frameworks, i.e. internal colonialism. Secondly, the hypothesis of the indissoluble connection of institutions of the British Empire and the United Kingdom (UK) is verified. The collapse of the British Empire had to undermine the sense of the existence of the UK. In the opinion of the author of this article a significant relation between the two phenomena can be observed, although he stipulates that it had a non-obvious form, and the occurrence of the consequences was not a "historic necessity", but had been reinforced by a number of other reasons, of perhaps greater importance, as e.g. the failure of the Thatcher government, the weakness of the unionist parties in Scotland and the social and economic transformations. The Empire was perhaps the most apparent symbol of the unity of the UK and a focus of the British loyalty. And most importantly - the Empire strengthened the sense of the Scottish identity, allowing to assign to it the attribute uniqueness and introducing it into a modern frame. It is worth mentioning that the causal description may not be the right perspective here, thinking in terms of the system would be more valuable - every relationship and every variable, which is commonly referred to as being an effect or a cause, in fact, is both: cause and effect, as the relations are never one-way.

⁷⁹ M. Keating, *Scotland in the UK...*, s. 248.